

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2021 r., wydanym w sprawie z wniosku Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łodzi o uznanie za zmarłego D. T. i o stwierdzenie zgonu T. Ł. (L.) B., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uznał za zmarłego D. T., syna J. (Z.) T. i C. (Chany) Frajdy T. z domu Karafka, urodzonego w październiku 1901 r. w G., ostatnio zamieszkałego w Ł. przy ul. (...), oznaczając chwilę jego śmierci na dzień 31 grudnia 1948 r., godz. 24:00 oraz stwierdził, że T. Ł. (L.) B. z domu T., córka J. (Z.) T. i C. (Chany) Frajdy T. z domu Karafka, urodzona (...) w G., ostatnio zamieszkała w Ł. przy ul. (...), zmarła w dniu 28 lutego 1945 r., o godz. 24:00, w obozie koncentracyjnym w R..

Apelację od tego orzeczenia złożył wnioskodawca, zaskarżając je w części dotyczącej rozstrzygnięcia oznaczającego chwilę śmierci D. T. na dzień 31 grudnia 1948 r., godz. 24:00, wnosząc o jego zmianę poprzez oznaczenie tej chwili na dzień 31 grudnia 1946 r. i zarzucając:

- błędne przyjęcie, że do uznania za zmarłego D. T. zastosowanie znajduje art. 14 § 3 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223) w sytuacji, gdy wobec D. T. powinien mieć zastosowanie art. 14 § 2 w związku z art. 14 § 1 tego dekretu, z których wynika, że zaginiony, który w czasie wojny lub działań wojennych został pozbawiony wolności przez władze obcego państwa i osadzony w miejscu, w którym jego życiu groziło szczególne niebezpieczeństwo, może być uznany za zmarłego po upływie roku od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone;
- naruszenie art. 233 k.p.c. w związku z art. 228 § 1 i 2 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że D. T. został deportowany poza granice Polski przymusowo w związku z wojną toczącą się w tym czasie w Europie, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że został on w czasie wojny pozbawiony wolności przez władze obcego państwa i osadzony w miejscu, w którym jego życiu groziło szczególne niebezpieczeństwo, a następnie w takich okolicznościach zaginął.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Złożenie apelacji skutkowało wydaniem orzeczenia reformatoryjnego.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że Sąd meriti zupełnie bezkrytycznie przyjął zawarte we wniosku wszczynającym postępowanie oświadczenie Prokuratora, że działa on w niniejszym postępowaniu na rzecz Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł., co skutkowało wydaniem postanowienia z dnia 17 września 2020 r. o zawiadomieniu tego ostatniego podmiotu o toczącym się postępowaniu w trybie art. 56 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Stanowisko Sądu I instancji w tej kwestii i podjęte w związku z tym czynności procesowe są oczywiście nieprawidłowe, zważywszy, że art. 511 § 2 k.p.c. jednoznacznie wyłącza stosowanie art. 55 i 56 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym. Niestosowanie art. 55 k.p.c. oznacza, że prokurator nie może wszcząć postępowania nieprocesowego na rzecz oznaczonego podmiotu, a jego ewentualne oświadczenie w tym przedmiocie należy uznać za bezskuteczne procesowo, natomiast wymieniony podmiot może być (i zwykle jest) osobą zainteresowaną w sprawie, którą prokurator – jak każdy wnioskodawca – zobowiązany jest w swym wniosku wskazać. Czynnością przedsięwziętą przez Sąd powinno być więc nie zawiadomienie wymienionego we wniosku podmiotu o toczącym się postępowaniu w celu umożliwienia mu wstąpienia do sprawy, ale rozważenie, czy wynik postępowania w istocie dotyczy jego praw oraz wezwanie go do udziału w sprawie w trybie art. 510 § 2 zd. I k.p.c. Sąd nie dopełnił wprawdzie wymogów formalnych i nie wydał postanowienia o wezwaniu Skarbu Państwa do udziału w postępowaniu, jednak doręczenie temu podmiotowi odpisu wniosku ostatecznie wywołało taki skutek procesowy, zważywszy, że wynik postępowania – jak wynika z uzasadnienia wniosku – w istocie może dotyczyć jego praw, zaś z odpowiedzi na apelację złożonej do akt już na etapie postępowania odwoławczego można wywieść, że bezsprzecznie uważa się on za osobę zainteresowaną w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. oraz za uczestnika tego postępowania. Konsekwencją tego było sprostowanie oczywistej niedokładności w

komparycji orzeczenia Sądu Rejonowego w trybie art. 350 § 3 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez zamieszczenie tam oznaczenia biorącego udział w sprawie uczestnika postępowania.

Analizę argumentów zawartych w apelacji rozpocząć należy od stwierdzenia, że skarżący myli się, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie przepisów proceduralnych normujących postępowanie dowodowe. Wbrew zgłoszonym zastrzeżeniom, Sąd meriti dokonał w pełni prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy podziela i z powodzeniem może uznać za własne, nie uchybiając w żadnej mierze art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. lub art. 228 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Nie oznacza to jednak, że Sąd Rejonowy nie popełnił błędu opisanego w treści zarzutu, tyle tylko, że polegał on nie na dokonaniu nieprawidłowych ustaleń faktycznych, ale na błędnej wykładni przepisów prawa materialnego, co skutkowało przyjęciem, że ustalone okoliczności faktyczne sprawy wypełniają hipotezę art. 14 § 3 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223). Odnosić trzeba, że hipoteza tego przepisu – powtórzona literalnie w treści obecnie obowiązującego art. XXX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.) – dotyczy sytuacji pod pewnymi względami zbliżonej do sytuacji opisanej w hipotezie art. 14 § 2 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223) – powtórzonej również dosłownie w treści obecnie obowiązującego art. XXIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.) – niemniej jednak bezsprzecznie intencją ustawodawcy musiało być precyzyjne rozgraniczenie zakresów obu tych hipotez, zważywszy, że z każdą z nich powiązано możliwość uznania zaginionej osoby za zmarłą po upływie innego terminu.

Z taką też myślą należy dokonywać wykładni obu tych norm, a porównanie zakresów ich hipotez prowadzi do wniosku, że wprawdzie oba przywołane przepisy mogą znaleźć zastosowanie do osób przymusowo wywiezionych w czasie wojny lub działań wojennych poza granicę państwa, którego są obywatelami, jednak art. 14 § 2 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223), stosować należy, jeśli uczyniły to władze obcego państwa, a osoba wywieziona została następnie przymusowo osadzona w określonym miejscu i w miejscu tym jej życiu groziło szczególne niebezpieczeństwo; kumulatywne istnienie tych przesłanek znacząco zwiększa zagrożenie śmiercią, czego efektem jest umożliwienie uznania osoby zaginionej w takich warunkach za zmarłą po stosunkowo niedługim czasie. Jeśli natomiast którakolwiek z trzech powyższych przesłanek nie została spełniona, zastosowanie znajdzie art. 14 § 3 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223). Uwagi te dotyczą – ze względu na tożsamą treść hipotez – także art. XXIX i XXX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.). W ustalonych przez Sąd I instancji okolicznościach sprawy niniejszej nie ulega wątpliwości, że D. T. został przymusowo wywieziony z Polski przez władze III Rzeszy Niemieckiej i przymusowo osadzony w obozach koncentracyjnych w Buchenwaldzie, F. i R., a faktem powszechnie notoryjnym jest to, iż nazistowskie obozy koncentracyjne były miejscami, w których życiu osób pochodzenia żydowskiego groziło szczególne niebezpieczeństwo. Rację zatem należy przyznać skarżącemu, że Sąd meriti nieprawidłowo uznał, iż w sprawie niniejszej należy zastosować art. 14 § 3 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223), podczas gdy sytuacja zaginionego D. T. mieściła się w zakresie hipotezy art. 14 § 2 tego dekretu.

Jednak ani apelujący, ani też Sąd Rejonowy, nie dostrzegli, że art. 14 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223) w ogóle nie może znaleźć zastosowania w rozpoznawanej sprawie, natomiast stosować tu trzeba art. XXIX i XXX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.); tożsamość hipotez przepisów obu tych aktów prawnych sprawia jednak, że powyższe wywody pozostają w pełni aktualne także na gruncie przywołanych unormowań ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.). Błędne stanowisko prokuratora i Sądu w tej kwestii ma swoje źródło w nieprawidłowej interpretacji art. XXXIII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.), który stanowi, że przepisy Kodeksu cywilnego o uznaniu za zmarłego stosuje się także do zaginionych przed dniem wejścia kodeksu w życie, jednakże chwilę domniemanej śmierci zaginionych przed dniem 1 października 1950 r. oznacza się według przepisów dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223). Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że Sąd odczytał tę normę jako obligującą go do stosowania w sprawie niniejszej przepisów

powyższego dekretu także do określania długości terminów, po upływie których może nastąpić uznanie za zmarłego oraz momentu ich rozpoczęcia – bo te właśnie zagadnienia unormowane są w art. 14 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223) – podczas gdy w rzeczywistości art. XXXIII § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.) jednoznacznie odsyła wyłącznie do stosowania art. 18 tego dekretu, gdzie unormowano oznaczenie chwili domniemanej śmierci zaginionych. O ile więc chwilę tę w przypadku osoby zaginionej, jak D. T., przed dniem 1 października 1950 r., należy istotnie określić stosownie do wymogów art. 18 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223), o tyle jest to jedyny wyjątek od wynikającej z art. XXXIII § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.) reguły, że do wszelkich pozostałych zagadnień materialnoprawnych związanych z uznaniem za zmarłego pod rządami Kodeksu cywilnego należy stosować przepisy tego Kodeksu z uwzględnieniem ich uzupełnienia przez art. XXVII-XXXII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.) (tak np. Kłoda [w:] „Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450–1088. Przepisy wprowadzające” pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2021, teza 1 i 2 do art. XXXIII z powołaniem się na J. Gwiazdomorskiego, „Międzyczasowe prawo prywatne”, „Nowe Prawo” Nr 6 i 7-8, s. 739-740). Oznacza to, że wobec faktu, iż ustalone w sprawie okoliczności zaginięcia D. T. wypełniały hipotezę art. XXIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.), zastosować należy ten właśnie przepis i wynikający z niego termin roczny, po upływie którego zaginiony mógł zostać uznany za zmarłego.

Nie oznacza to jednak, że na podstawie przywołanego przepisu należy określić także dzień będący początkiem biegu tego terminu. Dostrzec trzeba bowiem, że ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.) zawiera normę szczególną regulującą tę kwestię w sposób odmienny od rozwiązania przewidzianego w art. XXIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.), dotyczącego wszelkich wojen i działań wojennych, jeśli zaginięcie nastąpiło w związku z wojną 1939-1945. W takim wypadku art. XXXII przywołanej ustawy – który miał zresztą swój odpowiednik, w postaci art. XX dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Przepisy wprowadzające prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 224 ze zm.), także na gruncie stanu prawnego przyjętego przez Sąd I instancji za podstawę rozstrzygnięcia – stanowi, że bieg terminów, które w myśl unormowań ogólnych byłyby liczone – jak w art. XXIX – od końca roku kalendarzowego, w którym wojna lub działania wojenne zostały zakończone, rozpoczyna się z dniem 9 maja 1945 r. Podsumowując zatem te wywody, stwierdzić należy, że termin, po upływie którego uznanie D. T. za zaginionego stało się możliwe, rozpoczął się z dniem 9 maja 1945 r. i upłynął po roku od tego dnia, a zatem z upływem dnia 9 maja 1946 r. (art. 112 k.c.). Ponieważ słusznie Sąd meriti przyjął, że ustalone okoliczności sprawy nie dają wystarczających podstaw do określenia najbardziej prawdopodobnej chwili śmierci zaginionego, należy – jak tego wymaga art. 18 § 3 i 4 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223) w związku z art. XXXIII § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.) – za dzień jego śmierci przyjąć ostatni dzień terminu, po upływie którego może nastąpić uznanie go za zmarłego, tj. dzień 9 maja 1946 r., a za chwilę śmierci – koniec tego dnia, tj. godzinę 23:59.

W efekcie konieczna okazała się zmiana zaskarżonego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o chwili śmierci D. T., a podstawą prawnoprocesową takiej decyzji jest art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Zmiana ta odbiega od treści wniosku apelacyjnego, jednak w postępowaniu nieprocesowym zastosowanie znajduje reguła, że w sytuacji i w zakresie, w którym o danej kwestii sąd orzeka z urzędu, tj. niezależnie od tego, czy i w jakim kształcie jest ona objęta żądaniem sformułowanym wnioskodawcą, nie zachodzi związenie treścią żądania, ani też nie obowiązuje wynikający z art. 384 k.p.c. zakaz reformationis in peius. Reguła ta wynika z założenia, że – zwłaszcza w systemie apelacji pełnej, w której sąd drugiej instancji kontynuuje rozpoznanie sprawy – sąd ten orzeka w granicach zaskarżenia w tym samym zakresie o danej kwestii z urzędu, w którym uczynił to sąd pierwszej instancji (tak np. w uchwale SN z dnia 19 października 2018 r., III CZP 1/18, „Monitor Prawniczy” Nr 22 z 2018 r., s. (...)). Związanie sądu granicami żądania nie obejmuje wskazania daty, która w orzeczeniu o uznaniu za zmarłego zostanie określona jako chwila śmierci zaginionego, gdyż przedmiotem postępowania jest ustalenie, czy doszło do spełnienia przesłanek uzasadniających uznanie za zmarłego i w razie, gdy zgromadzony materiał faktyczny i dowodowy pozwala na stwierdzenie, że zachodzą

wymagane przesłanki do uznania za zmarłego z oznaczeniem chwili śmierci na inną datę niż wskazana we wniosku, sąd ma obowiązek oznaczyć chwilę śmierci zgodnie z nakazami art. 31 k.c. [a w sprawie niniejszej zgodnie z art. 18 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. Nr 40 z 1945 r., poz. 223) w związku z art. XXXIII § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.)]. Odmienne stanowisko prowadziłyby do konsekwencji, których nie sposób byłoby zaakceptować, gdyż sąd musiałby oddalać wniosek tylko na tej podstawie, że wynikająca z ustawy chwila domniemanej śmierci zaginionego nastąpiła w innej dacie niż wskazana we wniosku, chociaż z ustaleń wynikałoby, że zachodzą przesłanki do uznania danej osoby za zmarłą. Bezspornie zatem zakres zaskarżenia apelacji może ograniczać się do rozstrzygnięcia Sądu I instancji oznaczającego chwilę śmierci zaginionego, niemniej jednak Sąd odwoławczy nie jest w żadnej mierze związany stanowiskiem skarżącego w tym zakresie i ma obowiązek, po dokonaniu oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia, oznaczyć tę chwilę w sposób odpowiadający prawu.